

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: BIAŁYSTOK
RYNEK KOŚCIUSKI
Konta P.K.
Ceny o
za miesiąc 25 gr. w
70 gr. w drobnych za wyraz 20 gr.

Biuletyn Białostocki



Wódz Naczelny przemawia



do b. żołnierzy I Korpusu Wschodniego.

Przed zwołaniem sesji nadzwyczajnej Sejmu

Już niedługo czas dał nam od otwarcia nadzwyczajnej sesji Sejmu i Senatu.

Decret Prezydenta, który niebawem się ukaże, określi program tej sesji. Nie ulega wątpliwości, że najważniejszą sprawą, która parlament się zajmie, będzie uchwalenie pełnomocnictw Dnia 1 czerwca bowiem wygasają uchwalone na wczorajszej sesji budżetowej w marcu b. r. pełnomocnictwa dla rządu.

Przypuszczalnie szef nowego rządu,

gen. Sławoj - Składkowski wygłosi białe w dniu otwarcia sesji sejmowej bądź podczas debaty nad pełnomocnictwami oświadczenie, w którym rozwinie programowe poglądy na zadania nowego rządu.

W kołach parlamentarnych istnieje pewność, że pełnomocnictwa zostaną w Sejmie i Senacie uchwalone znaczną większością. Da to wyraz nadziejom, jakie społeczeństwo wiąże z gabinetem gen. Sławoja - Składkowskiego, ciesząc się całkowitem poparciem najwyższych czynników w Państwie.

Zadania i warunki

Przed rządem gen. Sławoja - Składkowskiego stoją wielkie i bezspornie trudne zadania.

Najazutrz po pierwszej Radzie gabinetowej, w której wziął udział Wódz Naczelny, podaliśmy na ten miesiąc trzy naczelne zadania, jakie wysunęły się do spełnienia.

I-sze: wzmocnienie gospodarki państwowej w związku z koniecznością dalszej rozbudowy siły obronnej państwa.

II-gie: wszczęcie skutecznej walki z klęską bezrobocia.

III-cie: stworzenie dla młodego pokolenia, wchodzącego w życie, takich warunków bytu, by nie marżało, a przyczyniło się do możliwości siły państwa.

Jakie są nieodzowne warunki, aby powyższe zadania mogły być spełnione?

Warunki są dwa. Po pierwsze: zapewnienie ładu i spokoju w państwie. Nie można opierać wielkiej pracy na gruncie, podminowanym agitacją wyrotowa, w atmosferze defetyzmu, czy nawet wicherzeń.

Drugim warunkiem, od którego zależy skuteczność wielkich prac jest sprężystość i sprawność całego aparatu rządowego.

Od lat wiele się mówi i pisze o „usprawnieniu administracji”. Były różne „komisje”. Wyłonily się różne „memoriały” i „plany”; mogłyby rzędy pólek biblioteczkowych wypełnić tą „literaturą”. Od teorii do praktyki była jednak daleka droga.

ga. Madre i piękne „okólniki” z central zopodzielowały się gdzieś po drodze w „teren”, lub też powlekaly się kurzem na różnych biurkach...

I dlatego też „usprawnienie administracji”, tak jak je pojmują gen. Sławoj - Składkowski i jak temu dał wyraz w pierwszym dniu urzędowania, kiedy zamiast zasiąść do biurka i napisać jeszcze jeden „okólnik”, nacześnie w „terenie” prze konał się, czy i jak działa powiatowa władza administracyjna — jest również niezbędnym warunkiem, jeśli trzy kapitalne zadania rządu mają być wykonane.

Nie rozumiemy tego, lub nie chcąc tego zrozumieć na podwórkach partyjnych, „Robo” i „Gon” — (czuła już zresztą, by nauczyć się w przywótcy sposób wymienić imię pisma) boczą się, żeśmy wyrazili uznanie dla tego wypadu w „terenie” nowego premiera.

Podsuwają nam, jakobyśmy w tem dopatrywali się najistotniejszych zadań nowego rządu. Jest to oczywiście interpretacja zarówno fałszywa, jak i obłudna. Trzeba rozróżnić same zadania rządu od stworzenia warunków, by te zadania mogły być wykonane.

Ład wewnętrzny i sprężysta, pozabawiona narowów biurokracji, a przełata duchem obywatelskim administracja — oto te niezbędne warunki.

Osoba gen. Sławoja - Składkowskiego daje właśnie rekolekcje, że o te warunki będą wypełnione.

Odprawa wojewodów w Prezydjum Rady Ministrów

Wczoraj rano w Prezydjum Rady Ministrów rozpoczęły się obrady zjazdu wojewodów. Obradom tym przewodniczy p. premier i minister spraw wewnętrznych, gen. Sławoj-Składkowski.

Obrady zjazdu, które trwały przez cały dzień wczorajszego poświęcone są omówieniu całokształtu zagadnień administracyjnych i gospodarczych.

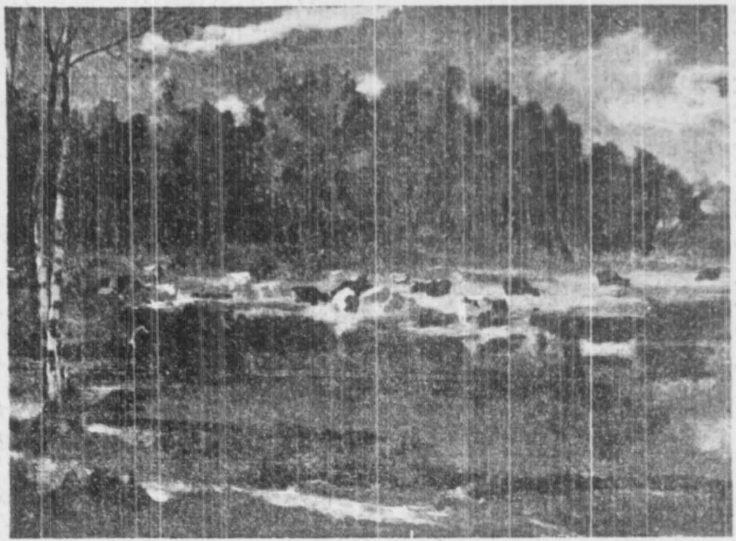
Na Zamku

Wczoraj przed południem Pan Prezydent Rzplitej przyjął ministra oświaty p. prof. Świątosławskiego.

Wczoraj w południe Pan Prezydent Rzplitej przyjął delegację w osobach: Rektora Uniwersytetu J. P. prof. Piętkowskiego i dziekana wydziału matematyczno-przyrodniczego prof. Mazurkiewicza.

Delegacja prosiła Pana Prezydenta o zaszczytne swolą obecnością uroczystości poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę gmachu Zakładu Chemii tego wydziału.

W majowe popołudnie



mal. Sarnowicz

Zjazd b. żołnierzy I Korpusu Wschodniego zameldował Wodzowi Naczelnemu gotowość do dalszych poświęceń dla Państwa

Obradował wczoraj w Warszawie zjazd b. żołnierzy I Korpusu Wschodniego.

W godzinach rannych uczestnicy zjazdu w liczbie około 650 osób ustawili się na placu przed kościołem garnizonowym, gdzie rano odebrał przez związku I Korpusu Wschodniego, ppłk. Wincenry Podurski, poczem przybył pierwszy wiceminister spraw woj-skowych, gen. J. Głuchowski w zastępstwie p. min. Kasprzyskiego.

Gdy wrzeszczę potem przybył Generalny Inspektor Sił Zbrojnych, gen. dyw. Śmigły-Rydz, orkiestra 30 p. p. odegrała hymn narodowy, a oddziały reprezentacyj-

ne I Korpusu Wschodniego oraz zebrani żołnierze oddali honory wojskowe.

Gen. Śmigły-Rydz po odebraniu raportu przeszedł przed frontem ustawionych oddziałów.

Skończywszy udali się do kościoła garnizonowego, gdzie ks. orator dr. Około-Kulak odprawił nabożeństwo żałobne za spokój duszy Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Po nabożeństwie Wódz Naczelny odjechał do Generalnego Inspektora.

Oddziały z pocztami sztandarowymi na czele i orkiestra przemarszerowały ulicami miasta do Belwedera, gdzie delegacja złożyła

wieniec na słoniach i wykonała salwę do specjalnej księgi.

Z Belwedera uczestnicy zjazdu udali się do Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych. Tu, przed wejściem, uczestnicy zjazdu ustawili się w szereg, a delegacja zjazdu w składzie: prezesa ppik. Podgurskiego, ppik. Beliny - Prażmowskiego, sekretarza generalnego Witolda Ossowskiego, inż. mjr. Krzyżkowskiego oraz ks. prałata dr. Około - Kulaka udali się do Wodza Naczelnego, u którego złożyła meldunek gotowości do dalszej pracy i poświęceń dla Ojczyzny i Armii.

Po przyjęciu delegacji Wódz Naczelny wyszedł do zgromadzonych uczestników zjazdu. Gdy ukazał się gen. Śmigły - Rydz wyszyscy stanęli na baczność, a orkiestra odegrała hymn narodowy.

Gen. dyw. Śmigły - Rydz po przywitaniu się z uczestnikami zjazdu, podziękował im, że zgłosili się do

— Wierzę — mówił gen. Śmigły - Rydz — że tak jak w woju, również dzielnie służyć i służyć będzie Ojczyźnie, każdy przy swoim warsztacie pracy.

Zebrani zgłoszili żywiołową owację Naczelnemu Wodzowi.

O godz. 14.00 w reprezentacyjnym kasynie garnizonowym odbyła się uroczysta akademja, na której obecny był m. in. gen. dyw. Skierski.

Akademję zagalęł prezes związku ppik. Podgurski. Referat o historii powstania I Korpusu Wschodniego wygłosił kpt. Jerzy Wronecki, kończąc swe przemówienie okrzykiem na cześć Armii, Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych.

Okrzyki te zebrani trzykrotnie powtórzyli, a orkiestra odegrała hymn narodowy.

Wieczorem uczestnicy zjazdu wyjechali do Krakowa, celem złożenia podziękowań im, że zgłosili się do

boldu u sarkofagu Marszałka Piłsudskiego, jako do Naczelnego Wodza

Nad Bałtykiem do Sztokholmu Powietrzna wiza gen. Rayskiego

We wtorek wystartowała z Warszawy do Gdyni eskadra samolotów pocigowych P-11.

Wczoraj o godz. 8.20 rano samoloty wystartowały do Sztokholmu z Gdyni, z lotniska Rumli.

W godzinach popołudniowych samoloty polskie wynadawały na naboiwartem lotnisku pod Sztokholmem.

Eskadra ta udaje się do Sztokholmu na zaproszenie lotnictwa szwedzkiego, aby wziąć udział w

otwarciu nowego lotniska i międzynarodowej wystawy lotniczej w Sztokholmie.

Dowódca eskadry jest szef departamentu aeronautyki gen. Rayski. Lecą z nim kpt. Pawlikowski, mjr. Bajani i kpt. Pietraszkiewicz.

Towarzyszy im sierżant Szubka na aparacie R 13, stanowiącym pogotowie techniczne.

W wystawie lotniczej w Sztokholmie bierze wydatny udział polski przemysł lotniczy.

Komendant Policji w Berlinie

Bawiacy w Berlinie komendant gó-winy P. P. gen. Kordjan Zamorski wrócił wczoraj szereg urzędów policyjnych miasta Berlina. W południe gen. Zamorski złożył wizytę prezydentowi polski m. Berlina, dowódcy S. A. hr. von Helfferdingowi, następnie gen. Kordjan Zamorski złożył wieniec o barwach polskich przed pomnikiem policji niemieckiej, wzmiesionym na cześć dwóch oficerów policji zamordowanych przez komunistów. Uroczystość skła-

dania wienca zakończona została przemarszem oddziału honorowego policji niemieckiej przed gen. Kordjanem Zamorskim.

Dziś przewidziane jest zwiedzenie przez delegację polską szkoły oficerów policji niemieckiej w Kopanicy.

Na zdjęciu naszym moment składania wienca przez generała Kordjana Zamorskiego pod pomnikiem policyjnym niemieckim.



Niemiec prezydentem Boliwii B. herszt bandytyw mobilizuje metysów do marszu na stolicę

LONDYN, 20.5.

Z La Paz donoszą: Ptk. Toro, który przybył już do stolicy z Gran Chaco, oblał stanowisko premiera nowego rza-

da. Natomiast prezydentem Boliwii proklamowany został tymczasowo Niemiec ptk. Hernan Busch.

Busch pochozi z Niemiec i do Boliwii przybył on dopiero przed kilku laty. W r. 1925 brał udział w pierwszym „puczu” hitlerowskim w Monachium, następnie zaś był adiutantem Röhma, zastrzelonego w r. 1934 za usłowny zamach stanu.

W całej Boliwii panuje silne wzburzenie spowodowane objęciem władzy przez kilku cudzoziemskich oficerów z Buschem na czele.

Zwłaszcza wlebi kraju niezadowolono przybierać zaczyna charakter wyraznej rewolty. Jeden z oficerów armii boliwijskiej, kpt. Ardaya, który przed wojną parawalski był hersztem opryszków a następnie załączony do wojska, groźmi ludność boliwijską, zwłaszcza metysów, na których czelo zamierza ruszyć na stolicę celem obalenia obecnej rządzącej kłki wojskowej.

Zgon

100 letnie starszki

BRODY, 20.5. Onegdaj zmarła w gmnie Konuszców w wieku lat 100 Julia Szewc.

Zmarła pozostawiła 90 osób potomstwa: dzieci, wnuków, prawnuków i pra-prawnuków. (PAT)

Pełna tabela loterii na str. 5-ej

W walce z kryzysem

W gościnie u brukarzy

Lódź, w maju. (Łd.) Z nadejściem wiosny ruszyły w Łodzi roboty publiczne. Setki bezrobotnych, oczekujących z utęsknieniem pracy jako się robot, przekonił i naprawiając te słynne łódzkie bruki, sławne na całą Polskę.

Oni jedni są chyba zadowoleni z tego, że wice Łódź nie błądziła równym asfaltem, że kłó śródmieścia polawia się skromną kostką, a dalej panuje już wszechwładnie poczucie, swojski „koci łepkę”.

Robota wrę. Co krok rozkopana ulica, a liczne bariery urozmaicała przechodniowi drogi.

Ideć ulica Narutowicza, około parku im. Staszica, zauważym czerwona, nowitka „jak z 1917” barjerę z napisem „Spółdzielnia robotnicza — Współpraca”.

Napis ten zaintrygował mnie. Po chwili dopiero przypomniałem sobie, że jeszcze zima niektorzy pisma doniosły o organizowaniu się spółdzielni pracy, krupiulce brukarzy.

A więc jednak myśl ta wydała owoce. Pesymiści, którzy krakali zawzięcie nad pomysłem tworzenia spółdzielni tego typu, omylili się. Okazało się, że entuzjazm widocznie jednak coś zdziałał.

Zaciekawiony, podchodzę bliżej i po chwili już przeprowadzam „wywiad” z inżynierem, kierującym pracami.

— Kiedy zawiązała się spółdzielnia? — pytam.

— Myśl powołania do życia podobnej placówki pojawiła się już w roku 1934. Dopiero jednak już ubiegłego roku koncepcja ta zaczęła się realizować.

Proszę mego rozmówcę, by użyczył mi kilku zasadniczych informacji.

— W tej chwili — mówi p. inżynier — zatrudniamy razem 180 ro-



Barjerka z napisem „Spółdzielnia Robotnicza Współpraca”

botników, nie licząc farmanów, którzy dowożą materiały. Wszystcy właściwi robotnicy są udziałowcami zadeklarowali określone kwoty, częściowo już pokryte. Spółdzielnia nasza trudni się robotami brukarskimi i pracą konserwacyjną. W obecnej chwili pracujemy dla magistratu; brukujemy tysiąc metrów kwadratowych, a konserwujemy cztery różne odcinki ulic o łącznej powierzchni około 4000 metrów kw.

— Czy otrzymaliście, panowie, jakie subsydia? — Ani grosza. Wszystko, co robimy, to własnymi siłami. Zebrałiśmy trochę pieniędzy i nie czekając na żadną pomoc, zabrałiśmy się do pracy.

W tej chwili jeden z robotników odwołuje inżyniera. Zeknam się z nim i, kierując się ku robotnikom, obserwuję pracę.

Zatrudniony w pobliżu brukarza, usiadł na nasypie, aby odpocząć na chwilę.

— Jak się panu pracuje? — pytam.

— Doskonale — mówi — wiem, że pracuję dla siebie i mam wolną głowę. Możę myśleć tylko o robo-

Warszawskie migawki sądowe Piękna gangsterka Porwanie 60-letniego kupca

Stanowczo zbyt wiele pisze się u nas o wyczynach amerykańskich „kidnaperów”.

Skutek jest taki, że w biały dzień z gwarnych słonecznych Alei Ujazdowskich, porwano kilka tygodni temu znanego kupca warszawskiego pana Pińskiego Krówkę.

Porwanie zostało wykonane według wszelkich prawideł sztuki gangsterskiej z użyciem samochodu i pięknej kobiety.

Na szczęście dzielny szofer taksówki wynajętej przez porwawcę, pan Mieczysław Żoładkowski, wczasy zorientował iż mimowolnie jest manekinem w rękach zbirów i w ostatniej chwili zbrodni udaremnił, wzywając policjanta.

Oczywiście żaden gangster czy też gangsterka nie da się spokojnie odprowadzić do komisariatu, to też w tym wypadku zaszedł opór władzy i znieważenie posterunkowego, a co zatem idzie sprawa trafiła przed sąd grodzki przy ul. Złotej.

Pierwszy zeznał w charakterze świadka szofer-bohater pan Żoładkowski.

Narazie p. Miecio biorąc do swego wozu pasażerów z ławki w Alejach nie zauważył nie podejrzano.

Porwany, jakkolwiek jest człowiekiem mocno posuniętym w leciech szedł za prowadzącą go do samochodu jaskrawo ubrana dama krokiem dziarskim, a nawet robiła wrażenie, że bardzo mu się spieszy.

Niewątpliwie zatem znajdował się pod hipnozą. Gdy wóz ruszył w stronę ulicy Bagatela i panowała w nim narazie cisza, ale po chwili rozległy się odgłosy jakgdyby szamotanicy i kłótni.

O dalszym biegu wypadków p. Żoładkowski opowiedział sądowi w sposób następujący:

— Nie wiedziałem proszę sadu wysokiego co się robi. Patrzyłem w lustro i widzę, że pasażer trzyma się za prawy policzek, a pasażerka leje go w lewą szcękę, jak w ka-

pie, a nie jak dotychczas, żył pod groźbą obrywek, redakcyj i zatar-
gów.

Przyglądam się jeszcze czas jakiś ożywionej pracy i nie chcąc dłużej przeskądzać, zabieram się do o-
dejsia.

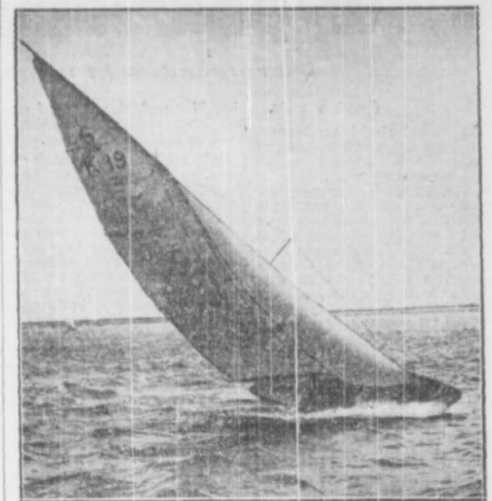
— A jak tam przedsiębiorcy na to patrzy? — rzucam na odrobinę.

— Nie są zachwyceni — śmieje się jakiś młody robotnik — a jakżeśmy się dorwali do swego, to się już nie damy.

W powrotnej drodze nasuwają mi się różne refleksje. Okazało się więc, że grupa ludzi dobrej woli, ożywiających chęcią rzetelnej pracy, potrafiła z niewielkimi funduszami zorganizować coś realnego, co sceptycy uważali za fikcję. Okazało się też, że bez deklamacji można rozwiązać, choć na skromnym odcinku kwestie zatrudnienia siłami samych robotników.

Może ta droga wcalejmy przedzej w fazę porawy gospodarczej i lepszego jutra tysięcy bezrobotnych. (M)

Białe skrzydła żaglówek na srebrzystej Wiśle



Warszawa, w maju Szaro niebieska Wisła obudziła się z zimowego snu i zalana majowym słońcem pulsuje życiem, kołysząc na falach kajaków, żaglówek, motorówki, dźwiękające ciężkie statki, Sezon w całej pełni.

Od wczesnego ranka, aż do zmierzchu mną kajaki, jak skrzydła obryzmowanych ptaków biega się trójkąty żagli, a doń często wielka motorówka, lub ślizgowiec narobi halasu, zametu, rozhuśta fale i napelni kawkami serce świeżo upełzonego kajakowca.

Tętni życie w wszystkich klubach i przystaniach wiślanych, gdyż sport

wodny zyskuje coraz więcej przy-
ciół.

Tę rodzaj sportu bliższa już na brzo-
m osalone ramiona i torsy i śmieją się
twarze do srebrzystej wody.

Najwięcej jednak kajaków. Cale flo-
tylle, rzec można.

Na żaglówce trzeba być bymarna-
rzem, a motorówka lub ślizgowiec to
już małałatka. Tak jak samochód
mniewielko.

Gwarowo i rójno w pogodne dni na
Wiśle i tak już będzie, aż do późnej
jesieni.



Tama pod Chalupami ochroni półwysep Helski od podmycia brzegów

Pod Chalupami na Helu, gdzie półwysep ma ponad 100 metrów szerokości, na zarządzenie dyrektora urzędu morskiego p. inż. St. Łęgowskiego, podjęte zostały prace nad zabezpieczeniem tego odcinka brzoza polskiego, który stał narażony jest na podmycie.

W odstępach kilkunastumetro-
wych bite są pale przy pomocy ka-
farów. Pale bieżą się od strony o-
wartego Bałtyku na lini brzo-
wej wody i lada w ten sposób

abx wskazywały dokąd siega
ład.

O ile w czasie burz jakiś z pań-
zostanie podmyty wraz z paśm
ziemi w której kwil, natychmiast
na tym odcinku rozpocznie się pra-
ca nad zbudowaniem stałej tamy
systemu niskiego, na wzór zabud-
owienia niskiego brzoza pod Kar-
wią.

Tama pod Karwią znakomicie
chroni brzeg przed wdarciem się
rozszalonego żywiołu.



Członkowie spółdzielni przy pracy



Przypadek sprawił, że wśród
Ymu gości Alfred znalazł się na
krótką chwilę sam na sam z Wandą
w ustronnym saloniku.

Ujął jej kształtą dłoń i wycisnął
na niej gorący pocałunek.

— Nie wiesz wcale, Wando, jak
bardzo cię Kocham — szepnął. —
Czy chcesz zostać moją żoną?
Wanda milczała chwile. Potem
podniosła głowę i spytała:

— Ile masz lat, Alfredzie?
— Dwadzieścia dwa. — Ja mam
już dwadzieścia sześć. Dwadzie-
ścia sześć! Pomyśl, jestem starsza
od ciebie niemal o całe stulecie! Nie,
Alfredzie! Żywie dla ciebie wiele
sympatii, lecz nigdy nie wyjdę za
ciebie. To niedobre, gdy żona jest
starsza od męża. Rozumiesz to
sam chyba, mój drogi?...

szczęście małżeńskie szybko prze-
mija... A potem przychodzi nie-
skofczenie długie, smutne dni...

Minęło wiele, bardzo wiele lat.
Przypadek, który w międzyczasie
posiadał się i stał się bardziej
złoty, sprawił, że Alfred, kup-
jąc bilet do teatru, otrzymał miej-
sce obok Wandy.

Zaskoczeni tem niespodziewanem
spotkaniem, siedzieli łokcie przy
łokciu, milcząc z zakłopotaniem.
Po przedstawieniu Alfred zapro-
ponował jej wspólne pióście do re-
stauracji.

Alfred stał się w międzyczasie
szpakowatym starszym panem.
Wanda platynowa blondynka...

Jedli wyszukane notrawy, mō-
wiąc niewiele. Od czasu do czasu
spojrzenia ich spotykały się, lecz
żadne z nich nie wynośwadało
swych myśli.

Wreszcie po kawie, Alfred po-
wiedział:

— Jaka szkoda, żeśmy kiedyś
zwracali uwagę na nieistotne oko-
liczności! Bylibyśmy dziś szczęś-
liwym małżeństwem...

— Albo bardzo nieszczęśliwym...
Zreszta zapóźno żalować...

— Nie, Wando, jeszcze nie za-
późno. Ja nadal pozostałem kawale-
rem, ty od dwóch lat jesteś roz-
wódka. Wierzę, że nie naróżno
czekałem na ciebie, Wando! Zostań
moją żoną.

— Ile masz lat, Alfredzie?
— Czterdzieści osiem.
— Wielki Boże! Czterdzieści o-
siem? Już? A ja mam zaledwie
trzydzieści osiem lat! Ocale 10 lat
jestem młodsza od ciebie! Nie, Al-
fredzie! Zawsze byłam zdania, że
maż powinien być starszy nieco od
żony, ale nie o dziesięć lat! O ca-
łe dziesięć lat!...

Nowy władca Abisynji



„Cesarz Abisynji” — król Włochów w otoczeniu wojskowych dostojników

8.00 — Audycja dla szkół, 8.10 — Audycja
dla poborczych.

11.57 — Sygnal czasu, 12.00 — Hejnal.
12.00 — Dźwięki pobudliwy, 12.15 — Au-
dycja dla szkół, 12.40 — Muzyka salono-
wa, 13.15 — Chwilka gospodarstwa domowego,
13.15 — Z tyko pracy

15.15 — Wiadomości o ekspozycji polskim,
15.20 — Przekład gidyowy, 15.30 — Pły-
16.00 — Rozmowa o glorym, 16.15 — Kon-
cert ork. Srebrzysty, 16.45 — „Dzieje i
słynki Kolumba”

17.00 — „Słaby Polak”, 17.15 — „Mie-
sta gniaz”, 17.20 — Recital fortepianowy,
17.30 — Przewidy sportowy

18.00 — Chor Jaranda 18.30 — Pogadan-
ka aktualna, 18.50 — Pogadanka społeczna,
19.00 — Koncert obywateli

19.25 — „Szyronka robotnicza”, 19.35 — Wia-
domości sportowe, 19.50 — Wysłuch z kwart-
letnicza Klubu Sportowego „Witła” (z
Krakowa), 19.55 — Ekluz Sędziów rozmawia
ze słuchaczami P. R.

20.00 — Koncert Filharmonii Warszawskiej,
W przerwie o g. 20.30 — Dziennik wieczor-
ny, oraz „Obrząz z Polski wędrowniej”

22.30 — Szyronka techniczna, 22.45 — Wia-
domości meteorol. dla regionu powiatowicz-
22.45 — Muzyka z kwartetu „Ciel”

ZAGRANICZNE
CZWARTEK
18.30 Syga: „Hamlet” Op. Kalinera. Lon-
dyn Nat.: Chwały Bacha, 18.35 Londy: Rec.
fort. 18.50 Budapest: Kwartet Beethovena.
19.35 Lipski: konc. symfonicz. Wrocław: Kwartet
fort. 19.45 Paryż: Paryż: Rec. fortep.
19.55 Hilversum: H. Czwarci: Beethoven.
20.00 Londy: Rec. fortepianowy. Ber-
lina: Kłasyca Beethovena. Belgrad: Dwa
fortepiany. Londy: Rec. fortepianowy.
Praga: Polska: Rec. fortepianowy. Sztetyn:
20.10 Włocław: „Potwierdzenie pamił” Bi-
szta. 20.15 Brno: konc. symf. 20.30 Bor-
do: Dwie Wagnera. Londy: Nat.: Dwie
Glaszowna. West. Reg.: konc. symf. z udr.
pianisty. 20.45 Paryż: „Najlepsze w Egipcie” or-
k. 20.50 Londy: „Najlepsze w Egipcie” or-
k. 21.00 Londy: „Najlepsze w Egipcie” or-
k. 21.05 Kopenhaga: Muzyka francuska. 22.20
Lipski: „Jedna” Brucknera. 22.30 K. W.
Hilversum: Dwa Wagnera. 24. Stuttgart:
I. Frankfurt: konc. symf. 25. w konc. na
dwa fortep. Eberhard i Fantazja na fortep. chór
ork. Beethovena.

PIĄTEK
6.30 — Gimnastyka, 6.50 — Pływanie. W prze-
wie o godz. 7.20 Dziennik poranny.

Z DNIA 20 MAJA I i II ciągnięcie

Po zł. 50.000 na nr. 12978 50932 32672... Po zł. 10.000 na nr. 155282... Po zł. 50.000 na nr. 15213 22919 31442...

Pełna tablica loterii

002 49 140 230 44 67 212 41 369 79 903 14022... 00028 376 817 94 971 03211 655 83 835 0081

III ciągnięcie po 200 złotych

178 274 77 379 717 327 1428 641 703 899... 2105 40 376 3280 340 74 689 717 4057 121

III ciągnięcie po 200 złotych

274 337 661 720 864 66 956 6288 56 67 975... 8174 287 306 36 809 57 909 820 31 9630

Łzy Sylwii Sidney zamiast autografów

London w maju. Dworzec Waterloo w Londynie był przedmiotem niebывалых wprost ostrych...

Reszta drogi do samochodu I do hotelu przebyła pod pieczęcią dwu wysoki...

Reszta drogi do samochodu I do hotelu przebyła pod pieczęcią dwu wysoki energicznych „Bobby”, którzy tuż je przejeżdżali.

Wielki występ w Warszawie



Sylwia Sidney pod okiem angielskich policjantów (do art. powyżej).

Wielki występ w Warszawie



Sylwia Sidney pod okiem angielskich policjantów (do art. powyżej).

Ze sportu

Doborowy zespół kolarzy walczy o nagrody w turnieju kolarskim Expressu Porannego

Niedzielnym turniej kolarski Expressu Porannego zapowiada się znakomicie. Nowe zgłoszenia napływały bezustannie...

IV ciągnięcie

Stala dzienna wygrana 30.000 zł. 30.000 zł. na nr. 103820... 10.000 zł. na nr. 11607

Kronika sportowa

BRUNYJA CHLESA, która zmierzy się z reprezentacją Włoch w meczu piłkarskim nie mielecki drużyna Victoria 31.

K. NORDEN

KOBIETA PLACI...

Wzajemnie Radwicz wkrótce po Babie brał powagę i numerem pięćdziesiąt osiem kilkanaście filmowej. Niezłota, ale pełna wdzięku Matylda Kościelniczka, uławała mu przez swe słowności realizację planów.

na? — zaproponowała nieśmiało.

— Do kina? owszem. Chciałabym iść z teras coraz gorzej. Brak prawd-wych meksykań animacji nie tylko w polskim filmie, ale na całym świecie...

Wygrane po 200 zł.

249 670 384 4025 113 670 777 835 9032... 249 670 384 4025 113 670 777 835 9032

Ze Zjazdu Skarbowców Okręgu Białostockiego

W ubiegłą niedzielę obradował w Białymstoku w sali Izb Skarbowych, okręgowy zjazd delegatów kół związku pracowniczych skarbowych.

Otwarcia zjazdu dokonał prezes okręgu, nac. J. Jaros, poczem przewodniczący objął przybyły z Warszawy delegat zarządu centralnego J. Tarski.

Jak wynika ze sprawozdań, okręg białostocki z P. S. liczy 641 członków w 13 kółkach. Szereg kół posiada własne biblioteki, w 4 ch wypadkach świetlice, przy kółkach są czynne kasy samopomocy koleżeńskie, o partę na oszczędnościach członków, oraz wybitnie się rozwinięty kredyt towarowy. Przy zarządzie okręgowym istnieje t. zw. „fundusz zapomogowy”, który przychodzi z dorazną pomocą swym członkom w nagłych wypadkach. Sprawa budowy własnego domu wypoczynkowego w Drusienikach i schroniska pod Augustowem — postępują się stale naprzód.

„Celownikiem kół Z.P.S., mimo nadmierne przecięcia pracy zawodowej, biorą czynny udział we wszystkich przejawach życia zawodowego, społeczne i doraznych akcjach. Przy kółkach istnieją skarbowe kółka LOPP, Ligi Morskiej i Kolonijalnej i Przejaciół Związku Strzeleckiego. Szczególnie pomyslnie rozwija się wśród skarbowców strzelectwo. Ustępującemu zarządowi w jednym ślinie uchwalono absolutorium z uznaniem za intensywną pracę. Aby dać przytem możność zrealizowania podjętych prac, wybrano zarząd na dalszą kadencję w dotychczasowym składzie, a mianowicie: pp.: J. Jaros, M. Majkowski, A. Halm, A. Swierczyński, W. Zielński, J. Zakrzewski, A. Łukasiewicz, W. Bula i Z. Grzymkowski; jako zastępcy p. p.

R. Karpowicz, A. Lubecki i J. Ozóg. Poza tem wybrano sąd koleżeński, komisję rewizyjną. Zjazd uchwalił szereg wniosków, zdających się do poprawy bytu i warunków pracy skarbowców, które będą rozważone przez walny zjazd związku, mający się odbyć w Warszawie podczas Zielonych Świąt.

Uwagze eksporterów białostockich

W „Monitorze Polskim” z dn. 18 bm. ukazało się rozporządzenie ministra skarbu, ustalające wykaz instytucji, posiadających uprawnienia do wydawania zaświadczeń walutowych, które są bezwzględnie wymagane przy transportach zagranicę, poczynając od dn. 25 bm. Eksporterzy z terenu okręgu białostockiego winni się zwracać przed uskutenieniem wysyłki towarowej zagranicę w sprawie zaświadczeń do delegatury polskiej t. wa dla handlu kompensacyjnego przy Izbie Przemysłowo Handlowej w Wilnie (Mickiewicza 32). O ile ta procedura okaże się w praktyce uciążliwa, istnieje możliwość uzyskiwania zaświadczeń w Białymstoku.

Walny zjazd Z. S.

W dniu 18 b. m. odbył się walny zjazd oddziału grodzkiego Z. S., obrady zajął dr. St. Rutowicz. Po sprawozdaniu i następującemu zarządowi i komisji rewizyjnej wybrano nowy zarząd w składzie: prezes dr. St. Rutowicz, wiceprezisi Oliwa i Bączkowski, skarbnik Miller, sekretarz Dagillis, ref. w. o. Sawicki, kier. pracy kob. Niedźwiałkowska. Zjazd zakończono odśpiewaniem hymnu strzeleckiego.

Przeszło 60 podań o pożyczkę wpłynęło do komitetu rozbudowy miasta

W poniedziałek, dnia 25 bm. odbędzie się posiedzenie komisji technicznej komitetu rozbudowy miasta celem zaopiniowania przeszło 60 podań o pożyczkę z Banku Gospodarstwa Krajowego na drobne budownictwo lub remont domów mieszkaniowych.

Sensacyjna premiera

Przypominamy, iż dziś, we czwartek Teatr Objazdowy odegra w teatrze „Palace” komedję Bernard Shaw „Niędzy nie wiadomo”. Początek o godz. 8 min. 30.

Zatwierdzenie projektu wiaduktu przy ul. Dąbrowskiego

Projekt budowy wiaduktu nad torami kolejowymi przy ul. Dąbrowskiego został zatwierdzony przez ministerstwo komunikacji

Głosy czytelników.

W sprawie szczepionek przeciwgruźliczych

Przed kilku dniami czytaliśmy w „Dzienniku Białostockim” wzmiankę, zapowiadającą, iż Ubezpieczalnia Społeczna przystępuje do stosowania szczepionek przeciwgruźliczych według metody francuskiego uczonego Calmette. Niewątpliwie wszyscy, interesujący się sprawą walki z gruźlicą, przyjęli tę wiadomość z żywym zadowoleniem, zwłaszcza że metoda, którą stosować ma Ubezpieczalnia, wykształca się znakomitymi rezultatami gdzieindziej. Zajmując się jednak bliżej tą sprawą uważam, iż samo szczepienie bez należytej ochrony dziecka przed zakażeniem gruźlicznym w ciągu najbliższych czterech tygodni po zaszczepieniu, t. j. w czasie rozwoju prądków odpornościowych, nie wydaje należytych rezultatów, a może zupełnie niesłusznie zrazić ogół do tego rodzaju akcji zapobiegawczej. Miejscowe Towarzystwo Przeciwwgruźlicze od lat kilku stosuje już metodę Calmette. Warto

więc sięgnąć do jego doświadczeń. I cóż się okazuje? Najpoważniejszą trudnością w akcji tej jest brak odpowiedniego izolatorium, gdzieby matka i dziecko przebyć mogły okres czterech tygodni po zaszczepieniu w izolacji od otoczenia. Towarzystwo Przeciwwgruźlicze i dzie tu z pomocą zarząd szpitali miejskich, ale okazuje się ona niewystarczająca z uwagi na to, iż nie wszystkie dzieci mogą być w zakładzie położniczym pomieszczone. Jedyne specjalnie na ten wybudowane izolatorium mogłoby sprawę rozwiązać zasadniczo. W interesie więc skutecznej walki z tym najwięcej wrogiem ludzkości, jakim jest gruźlica, należy wyrazić nadzieję, iż Ubezpieczalnia Społeczna, przejmując od Towarzystwa Przeciwwgruźliczego piekna inicjatywę, pomyśli również o stworzeniu odpowiedniego izolatorium. Będzie to zarazem cenny przejaw rzetelnej troski o zdrowotność naszych mas.

W dniu 30 maja rb. zostanie otwarta w Ignatkach PIERWSZORZĘDNA KAWIARNIA i RESTAURACJA „LEŚNICZÓWKA” M. Skrobeckiego, 7-30

Sniaданia, obiady, kolacje, zakąski zimne i gorące
GABINETY Wódki, koniaki, wina, likiery. GABINETY
Co wieczór dancng. — W niedziele live o'clock.

Wiśna komunikacja co 2 godziny. — Postój Rynek Kościuszki 15.

„MODERN” Focatak 545 **Ceny dla 25** wszystkich od 25 gr.

Najwspanialsza operetka filmowa

W SENORITA MASCE

W rolach głównych:
**GLADYS — SWARTHOUT
JOHN BOLES**

Od 12-23⁰ popoł. **Ceny od 25 gr.**
ZEW KRWI

Dr. M. Kacnelson
Choroby weneryczno-skinne
Przyjmie od godz. 9-1-ej od 4-7-ej
BIAŁYSTOK,
Kilkińska 8 Telefon. 9-21.

Budżet miasta zatwierdzony

Władze nadzorcze na podstawie opinii wydziału wojewódzkiego zatwierdziły preliminarz budżetowy m. Białostockiego na 1936/37 r. Jak się dowiadujemy w dochodach budżetu został zmniejszony o 39 692 zł. i obecnie jego globalna suma wynosi 2.104.230 zł. Po stronie wydatków śreślono: w dziale I (Zarząd ogólny) 2.200 zł., w dziale II (majałek komunalny) 300 zł., w dziale IV (spłata du-

gów) 18.390 zł., natomiast w dziale V (drogi i place publiczne) wydatki zostały zwiększone o 8 700 zł., w dziale VI (światła) obniżono wydatki o 4.600 zł. w tem na przywotno - społeczne szkolnictwo żydowskie 3000 zł. Dział VII (kultura i sztuka) skreślono 1000 zł. dzial VIII (zdrowie publiczne) mniej o 1 700 W dziale IX (opieka społeczna) zapomogi dla T-wa dobroczynnych, utrzymujących zakłady opieki zamkniętej, obniżono o 5.840 zł. oraz zapomogi dla T-wa dobroczynnych, utrzymujących zakłady opieki nad dorosłymi, o 4 056 zł. Poza to w dochodach budżetu nadzwyczajnego skreślono 330 000 zł.

Ponury dramat rodzinny przed sądem
Kto winien ojciec czy syn?

Na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego zasiadł wczoraj 24-letni Edward Piskorz, zam. przy ulicy Wasilkowskiej. Oskarżony był o to, że w dniu 29 lutego bież. roku podczas wspólnej pijatyki dotkliwie pobił ojca swego Edwarda, przyczem złamał mu m. in. kość nosową. Rozprawa obfitowała w szereg dramatycznych momentów. Jak się okazało z przewodu sądowego, ojciec oskarżonego już od 22 lat żyje z żoną w separacji i jak sam oświadczył w swoich zeznaniach jako świadek, mieszka u swej „nieślubnej” żony.

Zjazd Młodej Wsi

W dniu 17 maja odbył się w Białym Podlaskim powiatowym zjazd delegatów Kół Młodej Wsi, którzy w liczbie 250 osób zjechali się z najdalszych zakątków powiatu. Przewodniczył na zjeździe p. Wołński St. Na wstępie uczczono pamięć Marszałka J. Piłsudskiego

Podział szmat przydzielonych białostock. przemysłowi włókienniczeemu

Na posiedzeniu centr. komisji przewozowej min. przemysłu i handlu — jak donosiliśmy — uzyskana przez dział dla Białostocku 2000 000 klg. szmat wełnianych. Onegdaj w lokalu Związku Przemysłowców nastąpił podział pomiędzy przemysłowców i kupców.

Interwencja w sprawie zwolnienia aresztowanych robotników

Przedstawiciele komisji okręgowych związków zawodowych w osobach pp: Goldmana, Reginele, Klepackiego i Ostapczuka interweniowali w dniu wczorajszym u tutejszych władz administracyjnych i sądowych w sprawie zwolnienia 6-ciu robotników, aresztowanych w związku ze strajkiem w Czarnej Wsi.

Strajk w olejarni

W olejarni Szolem Frymana (Dąbrowskiego 22) z powodu wymowności pracy robotników Mojżeszowi Krenickiemu wybuchł strajk.

Uniewinnienie troskliwego dyrektora fabryki

Sąd Okręgowy rozpatrywał wczoraj w trybie administracyjno odwoławczym sprawę dyrektora fabryki terpentyny „Trentben” w Hajnowce, inż. Ludwika Porowskiego, który przez inspektora pracy ukarany został grzywną w wysokości 1000 zł. za wypłacenie robotnikom zarobków w naturaljach, a nie w gotówce. Sąd inż. Porowskiego uniewinnił, ponieważ okazało się, że robotnicy pracowali w odległości kilkudziesięciu kilometrów od osady i z tej racji w ich własnym interesie leżało wypłacenie zarobków w produktach spożywczych.

Rozkład jazdy i informator

Ukazał się regionalny rozkład jazdy i informator dla podróźnych, wydany przez tutejszą agencję Orbisu. Cena 20 gr. Dostępny w Orbisie i wszystkich kioskach.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Białymstoku, rewiru IV-go, Juliusz Powojowski kancelarj w m. Białymstoku, ul. Br. Piłsudskiego Nr. 45, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 10 czerwca 1936 r. o godz. 11 w mieście Supraśl, odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Antoniny Szczęsowiczówny, znajdujących się w jej zakładzie gastronomicznym, składających się z: rajdop. biornika, mebli, lampy, lusterek, wódek i win, oszacowanych na łączną sumę zł. 707.-.

KAPIEL MYDEŁM Palmolive TO ROZKOŚ!



„Coby świat podziwiał te, dziewczęcą cerę Palmolive”

OGłoszenie przetargowe

Urząd Wojewódzki, Wydział Komunikacyjno-Budowlany w Białymstoku ogłasza niniejszym przetarg publiczny na roboty remontowe w budynku Starostwa w Grodnie.

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godzinie 11-ej. Oferty bez wiadomości rozprawy nie będą.

Wydział Komunikacyjno-Budowlany zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta (bez względu na wysokość oferowanej sumy), ewentualnego przeprowadzenia dodatkowego przetargu ustnego, lub unieważnienia przetargu, ewentualnie zmniejszenia robót objętych kosztorysem lub całkowitego ich zaniechania.

Kosztorys bez cen (tabelę) otrzyma można w Urzędzie Wojewódzkim — Wydziale Komunikacyjno-Budowlany w Białymstoku, pokój Nr. 64, po uprzednim podpisaniu „Ogólnych warunków budowy” oraz projektu umowy, za opłatą 5 zł. Tamże można zasięgnąć szczegółowych informacji dotyczących rzeczonych robót.

Oferenci są związani swemi ofertami do dnia 22 czerwca włącznie 1936 roku.

Za Wojewodę
Kierownik Oddz. Budowl.

Białystok, dnia 14.V. 36 r.

Wielki pożar w Janowie Pomoc białostockiej straży ogniowej

Wczoraj o godz. 8 min. 30 rano wybuchł w Janowie (pow. sokolski) przy ul. Sokólskiej pożar, który w niezmiernie szybkim tempie ogarnął cały budynek. Dość silny wiatr przyczynił wkrótce plomienie na sąsiednie zabudowania. Pożar już się szerzył z gwałtowną siłą. Na miejsce wypadku przybyli niebawem okoliczne straż ogniwowe, które z nadszycajczym poświeceniem rozpoczęły akcję lokalizowania rozpalonego żywiolu.

Zarządzący niezwłocznie alarm. Tymczasem dzięki staraniom starosty grodzkiego zarząd wodociągów oddał do dyspozycji strażaków ciężarówkę, która już po kilku minutach wyruszyła przy udziale 30 osób ze sprzętem potarnicznym na pomoc. Nareszcie o godz. 15 udało się wspólnymi siłami ugasić ogień. Spłonęło 15 domów mieszkalnych oraz 10 zabudowań gospodarczych. Straty są znaczne.

Związki zawodowe radzą

Dziś odbędzie się w lokalu związkowym przy ul. Jurowieckiej 10 posiedzenie wszystkich komisji łachowych obu oddziałów związku zawodowego włókienniczy w Białymstoku. Na posiedzeniu omawiana będzie sprawa kierowania robotników na wolne miejsca do fabryk oraz sprawa pomocy bezrobotnym.

Zatrudnianie bezrobotnych przy pracach kanalizacyjnych.

W dobie obecnej przy budowie kanalizacji przy ul. Sienkiewicza, na odcinku Biała-Niecała oraz w ogrodzie kościelnyim pomiędzy ulicą Niecałą a Kościelną Zarząd Miejski zatrudnia przeszło 50 bezrobotnych i robotników kwalifikowanych. Czas trwania robót ziemnych na ul. Sienkiewicza oblicza się na 3 tygodnie, poczem kierownictwo kanalizacji przystąpi do założenia przewodu kanalizacyjnych przy ul. Niecałej.

Mecz tenisowy

We czwartek dnia 21 bm. o godz. 15 min. 30 na kortach tenisowych WKS „Jagiellonia” w Zierzyńcu odbędzie się mecz tenisowy pomiędzy WKS „Jagiellonia” a ZKS Makabi z następującymi rozgrywkami: 4 gry pojedyncze panów i 2 gry podwójne panów.

Diżurny nocne aptek

Dziś pełnią diżurny aptek: Aizensztada Rynek Kościuszki 11 i W. Hermanowski Warszawa 24.

Nocne pogotowie lekarskie
tel. 5-03 „Linias Hacedek”.

Dziś 10 stron

Dr. Batty MIELNIK
Choroby kobiece i akuszerja **powroćcia**
Rynek Kościuszki 7, tel. 8-78
Przyjmie od godz. 10-11 od 4-7 w.

APOLLO Dziś Początki 5, 645, 820 i 1015
Ze względu na konkurencyjne nie zważając na wielkie koszty **CENY OD 25 gr.**

CALIENTE
MIASTO MIŁOŚCI
W roli głównej **DOLORES DEL RIO**

Dr. A. Adamowicz
Weneryczne, niemac, skinne
Białystok, ul. M. Wrz. Piłsudskiego 17, telef. 6-40.
Godziny przyjęć: 9-1 i 4-7 wiecz.

Sygnatura: Km. 112/56/IV.

DOM NOWY
5 cło i 3 pokojowe mieszkanie z wygodami. Ogród.
DO SPRZEDAŃA
Adres w administracji.

Dr. M. KANIEL
weneryczne, skinne, włosów
Przyjmie od godz. 9-1 i od 5-8 (Kobiety od godz. 4-5 p.p.)
Białystok, Sienkiewicza 37, tel. 3-95

Opłazdza straż
Opłady z 3 ch dań smaczne, zdrowe wydaje Związek Straży Domowej ul. Kilkińskiej 14 w podwórzu. Ceny przystępne.

Kupujmy wagę setną
Kupujmy wagę setną za legalizowaną, nośność 300 kg. wazy. Informacje Rudnicki Ciepła 12, telefon 10-41.

NIE TRZEBA
zakałać do pierwszego. „Dziennik Białostocki” można zaprenumerować każdego dnia w miesiącu.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Białymstoku, rewiru IV-go, Juliusz Powojowski kancelarj w m. Białymstoku, ul. Br. Piłsudskiego Nr. 45, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 10 czerwca 1936 r. o godz. 11 w mieście Supraśl, odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Antoniny Szczęsowiczówny, znajdujących się w jej zakładzie gastronomicznym, składających się z: rajdop. biornika, mebli, lampy, lusterek, wódek i win, oszacowanych na łączną sumę zł. 707.-.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

dnia 18 maja 1936 r.
Komornik (-) Powojowski

„ŚWIAT” Początek 6

KOCHANY LOBUZ
W roli głównej dawno niewidziana w Białymstoku **Anny Ondra**